

Marina Cwietajewa

Zamawiam cię od złota mocy,
Od skrzydlatej wdowy o północy,
Od błotnego zjadliwego dymu,
Od staruchy przechodzącej мимо.

Żmii pod progiem,
Wody pod mostem,
Krzyżowej drogi,
Od baby-postem.

Szalów bucharskich,
Ukazów carskich,
Od czarnej zbrodni,
Od białej dłoni!!

Z tkliwością-bo po kryjomu
Wszystkich porzucę jutro-
Czule rozmyślam komu
Zostawię me wilcze futro,

Komu-mój pled prześwietny
I z chartem cienką laskę,
Komu me bransolety
Z turkusów cennym blaskiem...

Wszystkie notatki i kwiaty
Zachować-nie w mojej mocy...
I ciebie, mój rymie bogaty,
I ciebie, ostatnia nocy!

Z wierszy do Błoka

Twoje imię-ptaszyna w rękach,
Twoje imię -zimno sopelka,
Jedno jedyne ust poruszenie,
Twoje imię-sylaba, drgnienie,
Schwytna w locie piłeczka,

W ustach srebrny dźwięk dzwoneczka.

Kamień rzucony na dno strumienia
Pluszcząc zapłacze twoim imieniem.
W lekkim tętnie kopyt po nocy
Rozgłośnię imię twoje się toczy.
Wypowie nam je u skroni
Dźwięczny szczęk broni.

Twoje imię-ach, tak nie można!
Twoje imię-pocałunek ostrożny
W lekki chłód nieruchomych powiek
Twoje imię-pocałunek śniegowy.
Błękitny łyk, lodowy, źródłany.
Z twoim imieniem-sen nieprzespany.